

Alicja Nowakowska

ŚWIAT ROŚLIN W POLSKIEJ FRAZEOLOGII

Wrocław 2005, ss. 232

Nikogo nie trzeba przekonywać, że rośliny odgrywają niebagatelną rolę w języku i kulturze, ponieważ od zawsze stanowiły ważny element codziennego życia człowieka – dawały schronienie, były podstawą pożywienia, służyły jako lekarstwa, zaspokajały potrzeby estetyczne. Człowiek czerpał ze świata przyrody pełnymi garściami, ale nie pozostawał dłużny. Swój stosunek do świata roślin, swoje uczucia wobec flory oddawał w sztuce, literaturze, architekturze, a przede wszystkim w języku. Nic więc dziwnego, że ten fragment świata wciąż stanowi ciekawy obszar poszukiwań badawczych dla językoznawców, szczególnie z kręgu kognitywizmu, kulturowej teorii języka i teorii językowego obrazu świata.

Nie mniej interesujący jest dział nauki o języku, jakim jest frazeologia. Między innymi z tego powodu doczekała się ona bogatej literatury. Mimo to, jak słusznie zauważa Alicja Nowakowska, istotny fragment polskiej frazeologii motywowanej nazwami roślin, obejmujący ok. 2000 stałych konstrukcji wyrazowych, nie doczekał się wyczerpującego opracowania. Recenzowana praca wypełnia zatem dotkliwą lukę w tej dziedzinie, ale nie jest to jedyny jej walor. Autorka zbadała niezwykle ciekawy materiał i sformułowała ważne dla wiedzy o języku wnioski.

Monografia Alicji Nowakowskiej doskonale wpisuje się w nurt badań, który sama Autorka za Ewą Jędrzejko określiła jako „kognitywno-socjalno-kulturowy” (s. 11).

Przedmiotem badań rozprawy są porównania, związki frazeologiczne i przysłówia ze składnikami wyrażonymi nazwami odnoszącymi się do roślin. Znalazły się tu konstrukcje frazeologiczne, w których nazwa rośliny jest równobrzmiąca z nazwą jej owocu (np. *morela*, *wiśnia*), z nazwą kwiatu danej rośliny (*róża*, *lilia*), nazwą produktu spożywczego otrzymanego z tej rośliny (*ziemniaki*, *kapusta*, *chrzan*). O takim rozstrzygnięciu – twierdzi Alicja Nowakowska – zdecydowała regularna wieloznaczność, cechująca tę grupę nazw, która sprawia, że często nie jest możliwe precyzyjne określenie znaczenia nazwy roślinnej w danej jednostce frazeologicznej, np. w zwrocie porównawczym *siedzi jak fijołek w trawie*

trudno ustalić, czy chodzi o roślinę, czy o kwiat. Ponadto do materiału Autorka włączyła jednostki frazeologiczne, których komponentem jest określenie hiperonimiczne, np. *drzewo, krzak, kwiat*; stałe grupy multiwerbalne, w których występuje przymiotnik derywowany bezpośrednio od nazwy rośliny i wyrażający zazwyczaj relację genetyczną, np. *brzozowy, dębowy*, oraz stałe połączenia wyrazowe zawierające nazwy części roślin, np. *liść, gałąź, korzeń*.

Jako podstawę doboru materiału Alicja Nowakowska przyjęła potoczne widzenie i kategoryzowanie rzeczywistości. W pracy zostały zatem uwzględnione jednostki frazeologiczne, których komponentami są nie tylko nazwy zbóż, drzew, kwiatów, owoców, ziół etc., ale także grzybów (głównie kapeluszowych i niektórych workowców), ponieważ – zdaniem Autorki – ankietowe badania G. Habrajskiej¹ potwierdziły ich przynależność do świata roślin.

Alicja Nowakowska wyznaczyła szerokie ramy chronologiczne w doborze materiału, co należy przyjąć z uznaniem. Obejmuje on jednostki frazeologiczne odnotowane w najstarszych zapisanych polskich tekstach, takie, które pojawiły się w polszczyźnie w następnych wiekach oraz najnowsze, datowane na początek trzeciego tysiąclecia.

Przedstawione rozstrzygnięcia metodologiczne nie dają podstaw do dyskusji, wręcz przeciwnie, wydają się jak najbardziej słuszne, ponieważ umożliwiają całościowy ogląd ważnego wycinka polskiej frazeologii.

W części pierwszej rozprawy zostały przedstawione zagadnienia teoretyczne.

W rozdziale pierwszym Autorka zdefiniowała podstawowe pojęcia frazeologii oraz uzasadniła wybór ogólnego terminu *jednostka frazeologiczna* (wprowadzonego przez V. Vinogradowa) jako najbardziej odpowiedniego. Najwierniej odzwierciedla on bowiem pojęcie jednostki właściwej dla frazeologii oraz jest paralelny wobec powszechnie stosowanego terminu „jednostka leksykalna” (Černyševa). W dalszej części tego rozdziału Alicja Nowakowska dokonuje przeglądu wyznaczników *jednostki frazeologicznej*, które dostrzegli: A. Bogusławski, A. M. Lewicki, V. Archangelskij, J. Mlacek i V. M. Mokienko. W swojej pracy Autorka słusznie przyjmuje szerokie rozumienie tego pojęcia i definiuje je jako „*stosunkowo stabilne, odtwarzalne połączenie wyrazów, charakteryzujące się obrazowością, asumarycznością semantyczną i ekspresywnością*” (s. 23). W drugiej części tego rozdziału zostały scharakteryzowane wyżej wymienione cechy jednostki frazeologicznej, czyli względna stabilność i związana z tym reprodukowalność etc. Rozdział ten Autorka kończy passusem, w którym zwraca uwagę na względny charakter właściwości takich jak obrazowość, asumaryczność semantyczna, ekspresyw-

¹ G. Habrajska, *Kategoryzacja a klasyfikacja – potoczne i naukowe widzenie świata (analiza badań ankietowych dotyczących kategoryzacji nazw roślin)*, [w:] R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska (red.), *Językowa kategoryzacja świata*, Lublin 1996, s. 221–241.

ność, uzależniony od indywidualnych odczuć nadawcy i odbiorcy, ich świadomości językowej, wiedzy ogólnej, wrażliwości i wyobraźni, i co za tym idzie niewymierność tychże cech. Użytkownicy języka, jak też badacz takich struktur, konstataje Alicja Nowakowska, przypisują którąś z powyższych cech konkretnej jednostce językowej na mocy arbitralnej decyzji, dysponując subiektywną oceną opartą na własnej intuicji lub odczuciu innych użytkowników.

Rozdział drugi ogólnie poświęcony jest charakterystyce poszczególnych struktur multiwerbalnych i ich stosunkowi wobec pojęcia *jednostka frazeologiczna*. Autorka skupia się tu na takich szczegółowych problemach, jak zakres pojęcia *jednostka frazeologiczna*, konstrukcja analityczna a jednostka frazeologiczna, zestawienie a jednostka frazeologiczna, wielowyrazowe jednostki funkcyjne a jednostki frazeologiczne, porównanie jako jednostka frazeologiczna, przysłowie jako jednostka frazeologiczna i związki frazeologiczne wśród stabilnych konstrukcji wielowyrazowych.

Rozdział trzeci został poświęcony teorii *porównania frazeologicznego*. Autorka omówiła porównanie frazeologiczne w zestawieniu z innymi konstrukcjami porównawczymi oraz przedstawiła różne ich typy. Znalazły się tu takie zagadnienia, jak porównanie a metafora, porównania *in absentia* i *in praesentia*, porównania *sensu stricto* i *sensu largo*, relacje semantyczne między członami porównania, status składniowy porównań.

Najciekawszy fragment pracy stanowi analiza materiału. Część drugą otwiera rozdział, w którym analizie zostały poddane nazwy roślinne w porównaniach frazeologicznych. Jak zaznacza Autorka (s. 59), większość używanych do dziś jednostek frazeologicznych powstała w czasach przedindustrialnych, zrozumiałe jest zatem odwołanie w porównaniach do świata roślinnego. I choć dzisiaj związek człowieka z naturą osłabł, polszczyzna mówiona chętnie wykorzystuje porównania z nazwami roślinnymi, mało tego, wiele z nich wciąż nie utraciło swej aktualności.

Alicja Nowakowska analizie poddała 500 stałych konstrukcji porównawczych, zawierających w sumie około stu nazw roślin i ich części. Tego typu konstrukcje komparatywne charakteryzuje szeroki zakres użycia. Wykorzystywane są one przede wszystkim do ilustracji zachowań i właściwości postrzeganych zmysłowo. Są to głównie cechy fizyczne: wielkość (np. *wielki jak dąb*, *wysoki jak brzoza*, *rosły jak topola*), grubość (np. *cienki jak trzcina*, *badył*), barwa (np. *biały jak lilia*, *czerwony jak róża*, *burak*, *mak*), kształt i ogólny wygląd (np. *okrągły jak ogórek*, *główka jak makówka*), smak (np. *gorzki jak piołun*, *kwaśny jak cytryna*), zapach (np. *pachnie jak świętojańskie ziółko*, *bije w nos jak chrzan*).

Rozdział drugi tej części pracy traktuje o nazwach roślinnych w związkach frazeologicznych, które stanowią trzon polskiej frazeologii i są grupą o wiele bardziej urozmaiconą pod względem syntaktycznym i bogatszą pod względem obra-

zowania niż porównania i przysłowia. Wydaje się słuszna decyzja Alicji Nowakowskiej, by – co prawda różne pod względem formalnym – te dwa rodzaje konstrukcji frazeologicznych potraktować łącznie. Autorka swoją decyzję uzasadnia w taki oto sposób: „Do takiego podejścia uprawnia analiza zawartego we frazeologizmach i przysłowia sposobu przedstawiania świata. Niejednokrotnie spotykamy w nich te same lub podobne obrazy ukazane za pomocą nieco odmiennych środków stylistycznych, np.: frazeologizmowi *i jagodą by się z nim rozdzielił* NKP I, 815 odpowiada przysłowie *Za zgodą trzech się podzieli jedną jagodą* NKP III, 862 (...)” (s. 88).

Autorka przeanalizowała 1500 frazeologizmów i przysłów, w celu zbadania inherentnych i relacyjnych cech obiektów określanych nazwami roślinnymi i ustaleniu, „które właściwości zapewniły im miejsce w polskiej frazeologii” (s. 89). Podobnie jak w poprzednim rozdziale, tak i tu ogląd jednostek frazeologicznych odbywa się poprzez czynniki przyrodnicze i filtr kulturowy. Uderzającą cechą tych konstrukcji jest to, że nie odgrywa w nich roli postrzeganie sensoryczne. Frazeologizmy i paremie motywowane cechami odbieranymi zmysłowo stanowią margines rozpatrywanych przykładów. Zdecydowana większość frazeologii niekomparatywnej motywowana jest cechami relacyjnymi, ujawniającymi się w działaniach ludzkich i w wykorzystywaniu bogactw przyrody (np. *zbierać plony, owoce pracy*). W pełni zrozumiałe jest to, że frazeologizmom i przysłowiom z komponentem roślinnym miejsce w polskiej frazeologii zapewniły te ich właściwości, które związane były z praktycznymi możliwościami wykorzystania obiektów. Codzienna egzystencja epoki przedindustrialnej była przecież bezpośrednio lub pośrednio uzależniona od środowiska biologicznego. Kryterium użyteczności decydowało także o wartościowaniu. Na przykład z lekceważeniem mówiono *puścić co na sałatę; Włoch się sałatą karmi, Polak po niej schudnie*, ponieważ sałatę uważano za jarzynę o małej wartości odżywczej.

Z analizy materiału wynika, że rośliny widziane są przede wszystkim jako obiekt starań rolnika (np. *siać grykę; Bobu, grochu siej po trochu, a gdyś wartki, chwyć się jarki*) oraz jako surowiec używany w różnych dziedzinach działalności człowieka. Rośliny wykorzystywane są jako pokarm (np. *Gospodarz bez kapusty miewa brzuch pusty; Jada bób, a udaje, że je migdały*), w medycynie, magii i wierzeniach (*Kwiat lipcowy – napój zdrowy; Rzeżucha wzrok poleruje; kąkołem żyje; blekotu objeść się; zadawać lubczyku*), w obrzędach (*boże drzewko; Brzózka, wierzba i dana są w służbie u niebieskiego Pana*), jako przedmiot handlu (np. *Gdy się zboże spieniężyło, zaraz postawy przybyło; Znać, że drogo pszenicę sprzedał, bo czapkę broźcem na łeb wdział*). Ponadto we frazeologizmach i przysłowia zostały zilustrowane sposoby wykorzystania roślin przemysłowych (np. *Z chudego rzepaku mało oleju; Na Matkę Boską Siewną zła to gospodyni, która lnu z wody nie wyczyni; zapali mu konopie w moczydle*).

Nie powinien budzić zdziwienia fakt, że komponentami jednostek frazeologicznych są głównie nazwy roślin uprawianych w Polsce. Natomiast nieliczne frazeologizmy i przysłowia z nazwami roślin egzotycznych w swoim składzie, są nacechowane pejoratywnie (np. *Pomarańczowy gust, figa z makiem, za figę mieć*). Jak podkreśla Autorka, jest to jeden z przejawów występowania dość powszechnej w językowym obrazie świata opozycji *swój – obcy*.

Na szczególne podkreślenie zasługuje spostrzeżenie Alicji Nowakowskiej, że choć na podstawie tej grupy jednostek frazeologicznych można wiele powiedzieć o naturze i społeczeństwie, to obraz świata odbity w zwierciadle frazeologii roślinnej jest fragmentaryczny. „Wypełnia się on dopiero dzięki konfrontacji frazeologii z tekstami źródłowymi, opracowaniami historyków i dziełami literackimi” (s. 142).

Część trzecia pracy poświęcona jest frazeologii współczesnego języka polskiego. W rozdziale pierwszym Autorka koncentruje się na przysłowiach, porównaniach i związkach frazeologicznych występujących w polszczyźnie ogólnej. Jej celem jest zbadanie jednostek mających od dawna swoje miejsce w języku oraz neologizmów frazeologicznych, a także wskazanie ich funkcji. Zderzenie pesymistycznych opinii o stanie polskiej frazeologii, których meritum, zdaniem Alicji Nowakowskiej, sprowadza się do stwierdzenia: „frazeologia motywowana zjawiskami przyrody ma charakter regresywny” (s. 145), z materiałem językowym ma pokazać, czy taki ogład jest zgodny ze stanem faktycznym.

Niestety rzeczywistość językowa nie napawa optymizmem. Autorka stwierdza, że współczesną polszczyznę cechuje skąpa liczba paremii, które występują przede wszystkim w języku potocznym, w języku codziennych nieoficjalnych kontaktów. Z kilkuset przysłów zawierających komponent „roślinny” odnotowanych w kompendiach paremiograficznych w żywej mowie zachowało się kilkanaście. O ich przetrwaniu, wyjaśnia Alicja Nowakowska, zdecydowały przede wszystkim takie czynniki jak oczywistość sytuacji opisywanej w przysłowiu oraz związana z tym jednoznaczność, a także skład leksykalny. Mimo to Autorka nie uważa, by przysłowia jako pewien typ struktury były jednostkami martwymi, ponieważ wciąż w polszczyźnie pojawiają się nowe jednostki, które są modyfikacjami klasycznych struktur, np. *Komu w drogę, temu śliwka w beret; Polak nie kaktus, pić musi*.

Z kolei porównania żyją głównie w tekstach pisanych. Choć teksty artystyczne uciekają od zbanalizowanych środków wyrazu (ustabilizowane komparacje do takich należą), to Alicja Nowakowska w różnego typu utworach literackich odnalazła „stabilne, mające za sobą niekiedy wielowiekową tradycję użycia, s frazeologizowane porównania z nazwami roślin” (s. 148), np. *głuchy niczym pień, spadali jak gruszki, wysoki i chudy jak trzcina*. Służą one stylizacji wypowiedzi pisanej na język mówiony. S frazeologizowane porównania obecne są także w języku

prasy (np. *czerwony jak piwonia, żółta jak cytryna, trzęsie się jak osika*), w którym pełnią funkcję perswazyjną, przełamując dystans między nadawcą a odbiorcą.

Język pisany także jest domeną występowania związków frazeologicznych. Z obserwacji Alicji Nowakowskiej wynika, że wśród tego typu konstrukcji współczesna polszczyzna ogólna dobrze przechowuje biblizmy, np. *listek figowy, gałązka oliwna, owoc zakazany*, które pojawiają się przede wszystkim w tekstach prasowych o tematyce społecznej, politycznej i ekonomicznej. W tego typu tekstach występują także tradycyjne frazeologizmy o charakterze ogólnoeuropejskim, np. *palma pierwszeństwa, wyciągać kasztany z ognia czyimiś rękami, życie ustane różami*. Największą jednak liczbę frazeologizmów występujących w tekstach artystycznych i prasowych stanowią związki, które są motywowane rodzimymi realiami przyrodniczymi i kulturowymi, np. *zadać bobu, dać dęba, groch z kapustą, z kwiatka na kwiatek*. Szczególną karierę „polityczną” zrobił frazeologizm *obięć wać gruszki na wierzbie*, który popularność swą zawdzięcza Leszkowi Millerowi.

Obok stabilnych frazeologizmów, które charakteryzują się „przejrzystą motywacją, wyrazistym obrazowaniem i jednoznacznym wartościowaniem” (s. 154), w języku prasy i we współczesnej literaturze występują związki, które zaledwie kilkadziesiąt lat funkcjonują w języku, a pochodzą z polszczyzny potocznej. Charakteryzuje je silne nacechowanie ekspresywne, np. *ni z gruszki, ni z pietruszki; tu mi kaktus wyrośnie; wystać kogoś na drzewo; dać se siana*. W języku reklamy natomiast związki frazeologiczne, występujące w postaci kanonicznej lub zmodyfikowanej, są elementem strategii perswazyjnej czy wręcz manipulacyjnej, ale tu Alicja Nowakowska jest ostrożna w swoim sądzie i stawia znak zapytania.

W rozdziale drugim trzeciej części analizie zostały poddane jednostki frazeologiczne z nazwami roślin występujące w polszczyźnie substandardowej. Swoją uwagę Autorka skupiła głównie na języku środowisk młodzieżowych jako jednym z ważniejszych źródeł zapożyczeń wewnętrznych w polskiej frazeologii. Analiza materiału wskazuje na charakterystyczne dla młodzieżowych odmian polszczyzny silne nacechowanie ekspresywne, które – zdaniem Autorki – ujawnia się w jednostkach frazeologicznych za pośrednictwem wyrazistych obrazów, przybierających czasem postać wizji surrealistycznych, np. *spadaj na bambus kankarki doić; pędź na bambus kwiatki podlewać; bij w tajgę banany prostować*. Powyższe przykłady są modyfikacjami tradycyjnego frazeologizmu *wystać kogoś na drzewo*. W języku młodzieżowym porównania i frazeologizmy są używane w celu odświeżenia języka poprzez wzmożenie jego ekspresywności, a także w celu eufemizacji (np. *cedzić kartofelki ‘oddawać mocz’*) – stwierdza Autorka.

Rozdział ten kończy ustosunkowanie się Autorki do pesymistycznej diagnozy o stanie frazeologii nawiązującej do świata przyrody. Otóż Alicja Nowakowska stwierdza, że diagnoza ta jest prawdziwa tylko w odniesieniu do polszczyzny ogólnej. „Polszczyzna substandardowa wzbogaca się bowiem o wiele struktur,

których komponentami są nazwy roślinne, zwłaszcza nazwy znanych użytkownikom języka owoców i warzyw. Niewątpliwie natomiast bogata niegdyś frazeologia wykorzystująca nazwy drzew, zbóż, roślin polnych odchodzi już w przeszłość” (s. 159) – rekapitułuje Autorka.

Syntetyczne zakończenie jest streszczeniem i podsumowaniem wcześniejszych spostrzeżeń. Autorka zwraca tu także uwagę na antropocentryczny charakter jednostek frazeologicznych z nazwami roślin oraz wartościowanie przypisywane przez frazeologię poszczególnym kategoriom obiektów roślinnych.

Do monografii Alicji Nowakowskiej został dołączony indeks występujących w pracy jednostek frazeologicznych, uporządkowany według nazw roślinnych stanowiących komponent jednostki.

Do tej książki z pewnością zajrzą nie tylko językoznawcy, ponieważ – jak Autorka podkreśla we wstępie – frazeologia okazuje się prawdziwą skarbnicą wiedzy o ludziach i otaczającym ich świecie. „Nawarstwiający się od wieków materiał frazeologiczny odbija historię oraz materialną i duchową kulturę narodu. Dzięki niemu możemy lepiej poznać, co czuli i jak żyli nasi przodkowie, możemy obserwować zachodzące w ich mentalności zmiany, przyglądać się temu, jak przekształcająca się wokół rzeczywistość wpływała na ich życie” (s. 9).

Beata Kuryłowicz